



GŁOS RADOMSKI

Dziennik społeczny, polityczny i literacki poświęcony głównie sprawom Ziemi Radomskiej

Prenumerata w Radomiu wynosi:
 Miesięcznie 5 k. — h.
 Z odnośnieniem do domu . . . 6 k. — h.
Na prowincji z przesyłką pocztową:
 Miesięcznie 6 k. — h.

Adres Redakcji i Administracji: ulica Lubelska № 46, dom Hempla.
 Redakcja otwarta od 12 do 1 i od 6 do 7 po poł. Administracja od 9 do 1 i od 3 do 6 po poł.
 Rękopisów niezatrzymanych Redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń:
 Na 1 str. wiersz garmontowy 2 k. — h.
 „ III „ „ „ petitowy . 1 „ 20 „
 „ IV „ „ „ „ 60 „
 Drobne za wyraz — „ 20 „

Numer pojedynczy 30 halerzy.

Głos Radomski nabywać i prenumerować można we wszystkich Księgarniach, w Sklepie spożywczym p. Władysławy Adamskiej, Lubelska № 72; w Składach Win i Towarów Kolonjalnych: M. Paschalskiego, ulica Warszawska; Grajnera, ulica Skaryszewska № 16; J Nitkowskiego, róg ul. Długiej i Szerokiej.

KINO CZARY. Człowiek bez litości

Począwszy od Czwartku 22 Sierpnia 1918 r.

Tylko przez cztery dni! SENSACJA!

wzruszający dramat w 4-ch wielkich częściach ze złotej serji „Nordisk“, ze słynnym i znanym z urody artystą duńskim, w głównej roli GUNNAR TOLNES'EM.

Nad program
 Trzeba tylko mieć szczęście
 wesola komedia.

JULJAN MIECZNIKOWSKI

RADOM.

WEŁNIANE

POLECA:

JEDWABNE

BAWEŁNIANE WYROBY

Teatr Polski H. CZARNECKIEGO

Sobota 24-go Sierpnia r. b.
Wróg kobiet
 operetka w 3 aktach E. Eyslera.
 Tańce — Ewolucje.

Niedziela 25-go Sierpnia r. b.
Gdy dwoje się kocha
 operetka w 3-ch aktach E. Eyslera.
 Tańce — Ewolucje.

Wtorek 27-go Sierpnia r. b.
Księżniczka Czardasza
 rekordowa operetka w 3 akt. Kalmana.
 Tańce — Ewolucje.

Teatr „Variete”

w sali Restauracyjnej Hotelu Europejskiego.

Program niebывały.
 Nowe debjuty! ? Nowe debjuty!
 Przyjdźcie a zobaczycie!

Śpiew opery, kuplety, piosenki, tańce, sceny komiczne i t. d.
 Początek o godzinie 10-ej wiecz. Wejście bezpłatne.
 Pod dyрекcją M. Zonera

Loterja Klasowa na Inwalidów Wojennych

w Królestwie Polskiem.

Warszawa

(2-ga Loterja Klasowa Legjonów Polskich)

Trebacka 3.

Na 82.000 losów—16.000 losów i 1 premia wygrywają razem

3 miliony 335.000 marek.

Główne wygrane: 300.000, 180.000, 150.000, 125.000 mk. i wiele innych.

Celem umożliwienia wszystkim grania na naszej loterji—losy podzielono na **połówki, ówla tki i ósemki.**

Cena losu w każdej klasie 26 mk.

$\frac{1}{4}$ losu 13 mk., $\frac{1}{8}$ —6 mk. 50 fen., $\frac{1}{16}$ —3 mk. 25 fen.

Clągnięcie czwartej klasy 28 i 30 sierpnia 1918 r.

Główne wygrane w 4-ej klasie: 40.000 mk., 10.000 mk., 8.000 mk. Bank Ziemiański gwarantuje wypłatę wygranych

Z za kulis gospodarci szkolnej.

Czytelnik, spojrzawszy na nagłówek, wzruszy prawdopodobnie ramionami i pomyśli, że znów któryś z belfrów pisze o bycie nauczyciela ludowego i nędznym uposażeniu. Mylisz się Szanowny Czytelniku, nie będę Cię nudzić ani wyliczaniem ile halerzy dziennie wypada przecięciowo na głowę w rodzinie nauczyciela, ani rozwiązywać zagadnień na temat jak nalać z pustego. Zresztą byt nauczyciela jest już tak jakby zabezpieczony, gdyż postanowienia Rady Stanu całkiem zadawalniająco rozwiązały sprawę płac; wszak po 30 latach pracy w zawodzie nauczycielskim każdy ma zagwarantowane aż 300 kor. miesięcznie, co pozwoli nareszcie odetchnąć swobodnie i nie troszczyć się ani o teraźniejszość, ani o przyszłość. Gdyby wreszcie rząd o nauczycielu zapomniał się prze-

cież dozory, rady miejscowe, okręgowe, sejmiki, rady miejskie, opieki it.d., it.d. niema więc obawy aby się nauczycielstwu krzywda stała. Wśród tylu przyjaciół psy zająca nie zjedzą.

Wracam do tematu, którym ma być zapoznanie szerszego ogółu z gospodarką szkolną w mieście gubernialnym — Radomiu.

Doprawdy potomkowie nasi potomkom swoim winni za przykład stawiać zapobiegliwość, przezorność, pieczołowitość i sprężystość jakie cechują nasze instytucje opiekujące się szkołami.

Gdy w roku, bodaj ubiegłym, była okazja nabycia domu № 9 przy ulicy Dzierżkowskiej mieszczącego dwie szkoły za rb. 27.000 i to nota bene bez gotówki, możliwość transakcji tej jakoś w nawale pracy została przeoczoną.

W roku bieżącym Polska Centrala Handlowa, która nabyła dom ów już za 90.000 koron, chcąc założyć tam wytwórnię ubrań, proponowała miastu tytułem odstępnego za przeniesienie szkół zwrot ewentualnej różnicy w czynszu w roku bieżącym i połowy tejże w roku przyszłym plus przeprowadzkę i przeróbki w lokalach nowych na własny koszt i 15.000 koron na bibliotekę nauczycielską. Transakcja ta też jakoś do skutku nie doszła pomimo, że Polska Centrala Handlowa bardzo energicznie dopomagała w wynalezieniu lokalu i dwa domy odpowiednie na szkoły wynalazła. Wypadałoby obecnie choć już nie za rb. 27.000, ani koron 90.000 dom przy ul. Dzierżkowskiej kupić, gdyż kontrakt w końcu roku bieżącego się kończy, a czy dwie szkoły w roku przyszłym znajdą pomieszczenie każe nam wątpić sytuacja już dzisiaj nad wyraz trudna. Cchyba, że miasto nosi się z zamiarem stawiania własnych budynków szkolnych i ma na ten cel ukryte fundusze, o których ogół nie wie.

Przy szosie kieleckiej na Zamłyniu stoi duży murowany miejski budynek, który mieścił do niedawna tabor asenizacji. W roku ubiegłym zainicjonowano przeróbkę budynku tego na szkoły dla Zamłynia i Kapturu. Wydelegowany technik miejski stwierdził, że zarówno mury jak i belkowanie są w stanie dającym możliwość budynek ten na szkołę przerobić. Koszt obliczonym został na kilkanaście tysięcy rubli. Czynsz dzierżawny za lokale szkolne Zamłynia i Kapturu wynosi 3.000 koron, coroczny koszt remontowania tych szkół zwłaszcza na Zamłyniu, gdzie budynek — rudera wymaga ciągłego klejenia i podpierania. Ponieważ miasto nie miało kilkunastu tysięcy rubli na przeróbkę proponowaną orzeciono, że rzecz nie warta zachodu. Obecnie budynek przez dach dziurawy zacieka, belkowania gniją, strop do połowy rozebrano a cudze lokale corocznie odnawia się i płaci również corocznie podwyższany czynsz dzierżawny za nie. Do wspomnianego budynku przylega duży plac, mogący służyć szkole jako sad przyszłolny, dzisiaj służący za punkt zborny andruserji miejscowej.

W jednym z ostatnich numerów „Głosu Radom.“ czytamy, że szkoła imienia Promyka została przekształconą na żeńską.

Pozwolę sobie zadać pytanie, czy ta szkoła posiada wogóle jakikolwiek lokal? Po zdyskwalifikowaniu dotychczasowego jej locum przy ul. Warszawskiej № 14 kierowniczką tej szkoły zdarła kilka par zelówek biegając w poszukiwaniu nowego lokalu (też obowiązek nauczyciela), a gdy wreszcie takowy wskazała, zaczęto tak długo debatować i odkładać wyjątko do różnych posiedzeń, że znudzona właścicielka domu decydująca się zresztą na wynajem po cenie tańszej niż jej z drugiej strony ofiarowywano, nie doczekała się „posiedzenia“ i lokal wynajęła osobie prywatnej. Zaczęły się nowe peregrinacje uwionczone wynajciem lokalu z lokatorami, których ekamisji dla przyczyn ogólnie znanych usku tecznić nie można. W ten sposób szkoła im. Promyka spoczywa na bruku, a jej lary i penaty u kierowniczkii w mieszkaniu.

